

Pomiędzy tradycją zakonu a tradycją rodu – treści ideowe fasady kościoła benedyktynek pw. św. Katarzyny w Wilnie

ANNA SYLWIA CZYŻ
INSTYTUT HISTORII SZTUKI UKSW

Kształt zakonnych świątyni stanowił wypadkową wielu czynników¹. Pomijając możliwość ich projektantów, budowniczych i dekoratorów, potencjał finansowy, moment inwestycji i czas jej trwania, a więc kwestie wcale niebagatelne, wyróżnić należy dwa być może najważniejsze punkty. Wydaje się, że to pomiędzy przepisami zakonnymi i tradycją, związanymi m.in. z charyzmatem prowadzonego życia a oczekiwaniami fundatora, pragnącego nie

1 Artykuł ten nie powstałby, gdyby nie wielowymiarowa opieka siostr benedyktynek z Żarnowca, którym składam najserdeczniejsze podziękowania za pomoc podczas kwerendy zbiorów przechowywanych w ich archiwum i muzeum. Wileński materiał źródłowy zebrano dzięki stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (9215/12/2013/II). Podstawą artykułu był referat wygłoszony na sesji *W kręgu kultury zakonnej* (9 – 10 IV 2015) zorganizowanej przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie.

tylko spełnić pobożny uczynek, ale także odpowiednio zaprezentować samego siebie, istniało swoiste napięcie związane z koniecznością wypracowania kompromisu, wielokrotnie zresztą w literaturze omawiane. Do rzadkich przykładów należą sytuacje, kiedy na straży tradycji zakonu i tradycji rodu stawała ta sama osoba. Za *exemplum* może posłużyć kościół benedyktynek pw. św. Katarzyny w Wilnie² (il. 1).

2 Kościół pw. św. Katarzyny nie doczekał się do tej pory ani dłuższego omówienia, ani tym bardziej solidnej monografii. Autorka niniejszego artykułu ze względu na prezentowany temat nie rości sobie pretensji do szczegółowego przedstawienia etapów budowy świątyni oraz analizy jej struktury architektonicznej i wystroju. Stąd z góry przeprasza za ewentualne błędy związane z atrybucjami czy też precyzyjnym datowaniem. Ważniejsze wzmianki na temat kościoła znajdują się w cytowanych poniżej publikacjach. Zob. także R. Witkowski, *Benedictina w zbiorach wileńskich*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2002, t. 78, s. 325, 327, 350–356.

TRUDNE POCZĄTKI

Tradycje benedyktyńskie na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego sięgają przełomu 1404 i 1405 r., kiedy książę Witold dokonał fundacji opactwa w Starych Trokach. Pierwsze benedyktyńki 185 lat później sprowadził do Nieświeża ze zreformowanego przez Magdalenę Mortęską klasztoru w Chełmnie Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka”. W roku 1616, a najpóźniej w 1618, dzięki staraniom chorążego rzezyckiego, Mikołaja Horodyskiego, i jego żony Katarzyny³ kilka mniszek nieświeżskich z ksienią Marianną Kuczkowską przybyło do Wilna, osiedlając się w kamienicy darczyńców o gotyckiej metryce⁴.

3 Horodyscy mieli założyć klasztor dla córek Zuzanny i Anny, z których pierwsza była mniszką najpierw w Nieświeżu, a później w Wilnie, druga zaś została profeską w 1618 r. już w nowej placówce. O klasztorze i kościele *WW. Panien Benedyktynek w Wilnie*, XIX w., Archiwum Benedyktynek Wileńskich, Żarnowiec (dalej jako ABWil), sygn. A1, k. 2. Według Adama Bonieckiego żoną Mikołaja Horodyskiego była Anna z Dmościckich, a nie Katarzyna, jak podaje się w cytowanej poniżej literaturze. Powołując się na źródła archiwalne, stwierdził, że klasztor ufundowano w 1618 r. Natomiast Dominik C. Chodźko za datę fundacji przyjął rok 1616. W cytowanych poniżej publikacjach Małgorzaty Borkowskiej podawany jest okres pomiędzy 1618 a 1621 r. D.C. Chodźko, *Kościół i klasztor panien Benedyktynek w Wilnie*, „Pamiętnik Religijno-Moralny” 1858, nr 5, s. 491–492; A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 7, Warszawa 1904, s. 355. Datę fundacji klasztoru pomiędzy 1616 a 1618 r. potwierdza druk o następującym tytule: *Kazanie przy exequiach świętej pamięci [...] Zofiej z Mielca Chodkiewiczowej [...] przez x. Stanisława Rochowicz[za] w Wilnie w kościele ś. Katarzyny zakonnic reguły świętego Benedykta 22. maja 1619* (wyd. Wilno). W starszej literaturze podawano, że benedyktyńki sprowadził Jan Karol Chodkiewicz (np. *Lietuvos architektūros istorija. Nuo XVII a. pradžios iki XIX a. viedurio*, red. K. Čerbulėnas, A. Jankevičienė, t. 2, Vilnius 1994, s. 129). Tymczasem, podobnie jak jego pierwsza żona, był on jedynie dobrodziejem klasztoru. Ks. Rochowicz, głosząc 24 IX 1622 r. kazanie na rocznicowych egzekwiach za duszę hetmana w kościele pw. św. Katarzyny, wśród jego religijnych fundacji nie wymienił świątyni benedyktynek. S. Rochowicz, *Kazanie na rocznicy ś. pamięci [...] Jana Karola Chodkiewicza...*, Wilno 1622.

4 *Akta wizytacji z 1820 r.*, Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas, Wilno (dalej jako LVIA), f. 694 ap. 1 no 3680,

Jednak Horodyscy zmarli, nim udało się im w pełni zabezpieczyć fundację, a benedyktyńki znalazły się w bardzo trudnym położeniu. Rozważano nawet ich powrót do Nieświeża, czemu zapobiegła pomoc zaangażowanego w odnowę religijną Wielkiego Księstwa Litewskiego biskupa Eustachego Wołowicza, który wyłożył własne fundusze, a także pozyskał sumy od kapituły wileńskiej. Wsparcie okazał także krewny hierarchy, podkomorzy trocki Piotr, którego żona była z Horodyskich. Choć za sprawą Wołowiczów 20 sierpnia 1622 r. z Nieświeża przybyło dwanaście nowych zakonnice, uposażenie wileńskich benedyktynek nadal było bardzo skromne⁵.

W tym pierwszym okresie mniszki dysponowały drewnianym kościołem, konsekrowanym w 1632 r. Pięć lat później Piotr Wołowicz ufundował przy nim kaplicę Opatrzności Bożej, do której, jak się wydaje, benedyktyńki wileńskie miały szczególne nabożeństwo⁶. Tuż przed zawieruchą

k. 41. Do dziś w klasztorze zachowała się sala ze sklepieniem kryształowym wspartym na jednym filarze, a fragmenty gotyckich murów wciągnięte zostały w gmach klasztoru z XVII i XVIII w. Zob. S. Lorentz, *Jan Krzysztof Glaubitz architekt wileński XVIII w. Materiały do biografii i twórczości*, Warszawa 1937, s. 16.

5 Dość wspomnieć, że zakonnice miały początkowo jedynie dwie włości: Wiazyn (pow. miński) i Halin (pow. wileński). *Wizyta wielebnych panien benedyktynek klasztoru wileńskiego*, 1804 r., ABWil, sygn. A7, s. 3; M. Borkowska, *Słownik mniszek benedyktyńskich w Polsce*, Tyniec 1989, s. 123.

6 *Wizyta całego funduszu klasztoru reguły Sgo. Benedykta...*, 1820 r., ABWil, sygn. A9, s. 2. Czasami jako datę fundacji kaplicy Wołowiczów podaje się rok 1641. Np. S. Lorentz, dz. cyt., s. 13. Według Birutė Ruty Vitkauskienė zakonnice w 1. poł. XVII w. dysponowały rozległym klasztorem (*Kościół benedyktynek p.w. św. Katarzyny Aleksandryjskiej, w: Wileńska architektura sakralna doby baroku. Dewastacja i restauracja*, red. J. Sito, W. Boberski, P.J. Jamski, tłum. J. Sito, M. Omiląnowska, Warszawa 2005, s. 117). Ze względu na słabe uposażenie konwentu nie wydaje się to możliwe. Warto przypomnieć, że właśnie z tego powodu Marianna Kuczkowska musiała w 1651 r. zastawić pastorał. W liście do niej ksieni chełmińska pisała „imci rozumiała, że w Wilnie klasztor [...] dobrą fundacją miał, alem się omyliła [...]. Niechże sam P. Bóg, który [...]

1. Kościół pw. św. Katarzyny w Wilnie.

Fot. A.S. Czyż

moskiewską udało się im wystawić skromną, murowaną świątynię, którą konsekrowano w 1650 r. Niewielki klasztor ukończono zapewne rok później. Obie budowle zostały splądrowane i mocno zniszczone podczas okupacji moskiewskiej⁷. Za rządów ksieni Scholastyki Gałęckiej (w zakonie Franciszka, 1684–1704) wzniesiono nowy kościół, który 7 września 1703 r. konsekrował biskup Konstanty Kazimierz Brzostowski. Prace prowadzono także przy rozbudowie klasztoru⁸.

PACÓWNY BENEDYKTYNKAMI

Był to bowiem czas, kiedy trudna sytuacja finansowa wileńskich mniszek należała do przeszłości, ponieważ „wstąpiły dwie siostry rodzone Pacówny podkomorzanki [...] do zakonu i przyniosły z sobą w wyposażeniu znaczne majątki w powiatach Zawilejskim i Brasławskim położone, a z czasem funduszem wieczystym zaprzysiężone, jak to wyświeca akt sam fundacji pod rokiem 1692 Julii 14 datowany”⁹. Owe

sobie tam mieć chciał będzie opiekunem wmsci”, po czym grzecznie odmówiła wsparcia ze względu na sytuację finansową własnego klasztoru. *List Zofii Firlejówny do Marianny Kuczowskiej*, 9 V 1633 r., ABWil, sygn. A19, k. 2. Zob. także M. Borkowska, *Mniszki*, Kraków 1980, s. 156.

7 Aniwersarz obłóczyn profesji konsekracji za szczęśliwego rządu w Bogu [...] Panny Franciszki Gałęckiej..., 1697 r., Vilniaus Universiteto Biblioteka (dalej jako VUB), f. 3-243, k. 3v; *Rachunki z lat 1646–1650*, ABWil, sygn. C36.

8 LVIA, f. 604 ap. 1 no 3680, k. 41v; *Inwentarz z 1848 r.*, VUB, f. 4-2423, k. 1v; M. Borkowska, *Problemy siedemnastowiecznych fundacji benedyktynek na Litwie w świetle korespondencji. Wybór listów*, „Nasza Przeszłość” 1993, t. 80, s. 265–266; także, *Słownik mniszek...*, dz. cyt., s. 123–124; B.R. Vitkauskienė, dz. cyt., s. 118. Według Andrzeja J. Baranowskiego kościół benedyktynek został wzniesiony po 1692 r. A.J. Baranowski, *Między Rzymem a Wilnem. Magnackie fundacje sakralne w Wielkim Księstwie Litewskim w czasach kontrreformacji na tle polityki dynastycznej w Europie Środkowej*, Warszawa 2006, s. 278.

9 LVIA, f. 694 ap. 1 no 3680, k. 41v. Zob. także *Kopia listu fundacyjnego Feliksa Jana Paca*, Lietuvos Mokslų Akademijos Biblioteka, f. 273–2424.

„dwie siostry rodzone” to jedyne potomstwo Feliksa Jana z hetmańskiej linii Paców i Anny Joanny von Syberg zu Wischling – Sybilla (w zakonie Magdalena, po 1658–1741)¹⁰ i Anna (w zakonie Marianna, zm. 1705)¹¹.

W skład dóbr, które wniosły Pacówny, wchodziły Dzisna, Ostrowiec, Dzieszkowczyzna i miasteczko Twerecz¹². Ponadto Feliks Jan Pac zapisał córkom, a tym samym konwentowi wileńskiemu, „ruchomość [...] wszelką, złoto, srebro, cynę, miedź, szaty, konie, bydło, zboże, sumy gotowe leżące gdziekolwiek i u kogokolwiek”¹³.

10 Jako datę jej urodzin podaje się rok 1652 (np. M. Borkowska, *Słownik polskich księń benedyktyńskich*, Niepokalanów 1996, s. 113; także, *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, t. 3: *Wielkie Księstwo Litewskie i Ziemie Ruskie Korony Polskiej*, Warszawa 2008, s. 131 – w obu publikacjach podano datę dzienną 25 VIII 1652 opartą na napisie z portretu ksieni, jaki znajduje się obecnie w klasztorze w Żarnowcu, il. 2). Tymczasem Feliks Jan Pac ożenił się z matką Sybilli i Anny, Anną Joanną Syberg zu Wischling, najwcześniej na przełomie 1657 i 1658 r. W 1652 r. zmarła jego pierwsza żona, Anna Konstancja z Zawiszów, rodząc córkę Krystynę. Druga żona magnata, Elżbieta ze Schmellingów, zmarła w 1655 r., wydając na świat syna Kazimierza. Sybilla nie jest też, jak chcą niektórzy, córką ani pierwszej, ani drugiej żony Feliksa Jana Paca. Wskazuje na to pośrednio także jej imię oddziedziczone po babce od strony matki – Sybilli, baronównie Wolff von Lüdinghausen. W datę urodzin, uparcie powielaną przez badaczy, wątpił już pierwszy monografista rodu Józef Wolff (Pacowie. *Materyjały historyczno-genealogiczne*, Petersburg 1885, s. 202). Zakładając, że Sybilla urodziła się na początku małżeństwa rodziców, w chwili śmierci miała nie więcej niż 83 lata.

11 Niewiele wiemy o Annie Pacównie, która zmarła 19 XI 1705 r. Uroczystość jej obłóczyn odbyła się 21 XI 1691 r., a profesji 25 XI kolejnego roku. Konsekrowana została w 1701 r. VUB, f. 3-243, k. 5v, 7v, 10v; M. Borkowska, *Leksykon zakonnic...*, dz. cyt., s. 132.

12 Nadanie z prawem zachowania dożywocia wpisano 15 VII 1692 r. do ksiąg Trybunału Duchownego Litewskiego, a zatwierdzono konstytucją sejmową w 1775 r. LVIA, f. 604 ap. 1 no 3680, k. 41v; *Inwentarz z 1848 r.*, VUB, f. 4-2423, k. 3v.

13 *Testament Feliksa Jana Paca, w: Dekret w niebieskim ferowany parlamencie czyli garść testamentów polskich, od różnych ludzi różnymi czasy pisanych, dopiero zasię w jedno zebranych i drukiem potomnej pamięci podanych od mniszki niektołej kassyneńskiego*





2. Sybilla Pacówna, 2. ćw. XVIII w., klasztor benedyktynek w Żarnowcu. Fot. A.S. Czyż

Nadanie było tak duże, że w znaczny sposób zmieniło stan posiadania klasztoru, sytuując go wśród najbogatszych fundacji magnackich Wielkiego Księstwa Litewskiego. Darczyńcy przyznano tytuł i prawa fundatora, a Pacówny zyskały status córek fundatorskich¹⁴. Ułatwiło to zapewne wybór Sybilli na piątą z kolei ksienię (11 XII 1704.), choć zaznaczyć należy, że sprzyjały jej także przymioty ducha i umysłu (il. 2).

Podczas niemal czterdziestu lat rządów Sybilla Pacówna zajęła się rozbudową klasztoru, a po 1737 r. także odbudową kościoła. Sprawnie zarządzała majątkościami oraz okazała stosowną troskę o zaopatrzenie zakrystii¹⁵. Odnowiała życie zakonne,

zakonu. Wybór testamentów z XVII–XVIII wieku, oprac. M. Borkowska, Kraków 1984, s. 147. Zob. także *Fundusz i testament Feliksa Jana Paca, 1688–1795*, ABWil, sygn. C14.

14 VUB f. 4-2423, k. 2v. Zob. także S. Lorentz, dz. cyt., s. 16. Według wizytacji z 1746 r. w kościele pw. św. Katarzyny po stronie epistoły znajdował się snycerski, dwukondygnacyjny ołtarz Najświętszej Maryi Panny dedykowany pamięci Paców, przy którym co sobotę oprawiano mszę świętą „graną” za Feliksa Jana i Annę Joannę Syberg zu Wischling oraz za ich córki. Dodatkowo w czwartki odprawiano mszę świętą za Pacówny. Każdego dnia dedykowano im godzinki o Niepokalanym Poczęciu. *Inwentarz kościoła pod tytułem s. Katarzyny, 1746 r.*, ABWil, sygn. A6, s. 5–6. Zob. także *Inwentarz klasztoru panien benedyktynek wileńskich, 1822 r.*, ABWil, sygn. A10, s. 8–9.

15 Wśród przedmiotów wykonanych na zamówienie Sybilli Pacówny w inwentarzu z 1746 r. wymieniono m.in.: „pacyfikał do Drzewa Krzyża Ś[w].” (w inwentarzu z 1804 r. dopisano „suto wyzłacany” ABWil, sygn. A7, k. 41), „kielich nowy pozłacany na przemianę ze srebrem [...] z patyną”, „lichtarzów srebrnych sześć sporządzonych w roku 1726 [...] z pozło[co]nemi metalikami w każdym lichtarzu po dwanaście grzywień”, „ampulek dużych nowych para z tacą”, „ornat [...] złocisty z kolumną niebieską ze srebrem i galonami złotymi, stułą i manipularzem niebieskim basztem podszyty”, „kapa [...] niebieskiej materii, srebrnej ze szczytem kampanką złotą bagażą pomarańczową podszyta”, „kapa materii pąsowej, kwiaty srebrne listwy i szczyt po lamie ceglastej haftowanej złotem i srebrem z galonami srebrnymi pomarańczową bagażą podszyta”, „antependium [...] złociste partyrowe z galonami złotymi”, „alba [...] z złotą kampaną kosztująca czerwonych złotych

dbając o dyscyplinę i duchowość mniszek oraz pobożność związanych z klasztorem świeckich. Rozwijała również kult Opatrzności Bożej, zakładając w 1705 r. bractwo o tym wezwaniu, jedno z pierwszych w Rzeczypospolitej¹⁶. Po około 30 latach przerwy wznowiła w 1709 r. działalność edytorską benedyktynek¹⁷. Zdobyła przy tym niemały autorytet i zaufanie wśród szlachty, bowiem liczne rodziny oddawały na przechowanie do wileńskiego klasztoru cenniejsze przedmioty oraz dokumenty, a podpis ksieni widnieje na wielu ówczesnie spisanych testamentach¹⁸. O prestiżu, jakim się cieszyła, i skuteczności jej działań świadczy fakt, że w 1710 r. Sybilla Pacówna uzyskała uniwersał, chroniący dobra klasztorne przed rabunkiem wojsk. Obejmował on przy tym wszystkie domy

pięćdziesiąt i dwa” (ABWil, sygn. A6, s. 20–21, 28, 34–37, 46). Sybilla Pacówna zakupiła także dwa mszały, lichtarze cynowe i mosiężną lampę (ABWil, sygn. C41, s. 23–24). W inwentarzu z 1804 r. przy wymienionych sprzętach nie podano już, kto był ich fundatorem. ABWil, sygn. A7, s. 34–41.

16 Bractwo zatwierdzono trzy lata później. Poza Tyńcem bractwo od 1706 r. istniało w Kamieńcu Podolskim. Kolejne powołano przy kościele benedyktynek w Staniątkach (1711), a następnie ustanowiono je we Lwowie (1712). W roku 1720 powołano bractwa w Mścislawiu, Sandomierzu i Słucku. D.C. Chodźko, dz. cyt., s. 385 (tu data wprowadzenia bractwa – 1708 r.); Z. Pałubska, *Kult Opatrzności Bożej w kościele katolickim w Polsce*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 2009, t. 8, s. 187–188. Zob. także J. Gwioździk, *Religijność benedyktynek ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (XVI–XVIII wieku)*, w: *Religijność na polskich pograniczach w XVI–XVIII wieku*, red. D. Dolański, Zielona Góra 2005, s. 245, 255–256. Dokument erekcyjny wydany został 29 VIII 1705 r. przez Fryderyka Jerzego Welczeka, promotora bractwa tyńckiego. ABWil, sygn. A22.

17 Np. R. Zawadzki, *Metal na taxie...*, Wilno 1709; *Cythara Opatrzności Bożej*, Wilno 1718. Na marginesie należy zauważyć, że biblioteka klasztoru (zob. ABWil, sygn. A7, s. 44–48), po księżnicy jarosławskiej, należała do najbogatszych w kongregacji. M. Borkowska, *Słownik mniszek...*, dz. cyt., s. 123; J. Gwioździk, *Religijność...*, dz. cyt., s. 253–254.

18 Zob. ABWil, sygn. C60.

benedyktynek w Wielkim Księstwie Litewskim¹⁹.

Rządy Sybilli Pacówny charakteryzowano krótko: „dla ogromnego posagu jaki wniosła może być uznana za fundatorkę kościoła i klasztoru. Rządziła lat 37, przyjęła do zgromadzenia zakonnice 45, umarła 1741 kwietnia 8 dnia”²⁰.

ODBUDOWA KOŚCIOŁA

Pozyskane z posagów Pacównien środki zakonnice przeznaczyły na wystawienie nowego kościoła i obszernych, murowanych budynków klasztornych. Kolejną inwestycję podjęto w związku z pożarem, jaki wybuchł w Wilnie 2 czerwca 1737 r. Przy czym wbrew rozpowszechnionej opinii żywo nie dokonał większego spustoszenia w świątyni. Jego ofiarą padły przede wszystkim zabudowania klasztorne, w tym gospodarcze oficyny²¹. Niemniej pożar stał się impulsem dla Sybilli Pacówny do przebudowy świątyni, a prace zakończyła jej następczyni Joanna Rejtanówna (w zakonie Sybilla, zm. 1746)²².

19 Uroczystość obłóczyn Sybilli odbyła się 23 VI 1686 r., profesję zaś złożyła 5 X 1687 r. Jej konsekracja miała miejsce 3 VI 1688 r. Z kolei namaszczenia Pacówny na ksienię dokonał Konstanty Kazimierz Brzostowski 22 III 1705 r. VUB, f. 3–243, k. 5, 8, 10; M. Borkowska, *Słownik mniszek...*, dz. cyt., s. 123; też, *Słownik polskich księży...*, dz. cyt., s. 113; też, *Leksykon zakonnic...*, dz. cyt., s. 131; J. Gwioździk, *Benedyktyńska lectio divina w żeńskich klasztorach Wielkiego Księstwa Litewskiego*, w: *Benediktinijskoji tradicija Lietuvoje*, red. L. Jovaiša, Vilnius 2008, s. 163; A. Kaladžinskaitė, *Vilniaus benediktinių vyresniųjų portretų rinkinys: XVIII–XX a.*, „Dailės istorijos studijos” 2008, t. 3, s. 34–35.

20 VUB, f. 4-2423, k. 2.

21 Według świadectwa jednej z mniszek „wszystek klasztor, kościół z miłosierdzia boskiego, we srzotku, ołtarze zostali. Kaplica Boskiej Opatrzności i gdzie komunikujem zostali”. Spalił się natomiast „chór ze wszystkimi instrumentami i księgami, oratorium, i biblioteka ze wszystkimi relikwiami i wszystkie oficyny i budynki żadnej rzeczy nie zostało się”. *Materiały historyczne, XVIII–XIX w.* (dokument z 1737 r.), ABWil, sygn. A1, k. 199.

22 ABWil, sygn. A6, k. 3 „za przełożenstwa [...] Panny Sybilli Reytanówny [...] dostatecznie restaurowany”.



3. Fragment portalu kościoła pw. św. Katarzyny w Wilnie, 1743 r. Fot. A.S. Czyż

Rozpoczęto je zapewne w pierwszym możliwym terminie, to jest w 1738 r., wykorzystując mury świątyni z przełomu XVII i XVIII w.²³ Z kroniki klasztornej wynika, że

W innym miejscu informacja, że Sybilla Rejtanówna odbudowę zakończyła. *Materiały historyczne, XVIII–XIX w.*, dokument z XIX w., ABWil, sygn. A1, s. 3.

23 D.C. Chodźko, dz. cyt., s. 499. Uważa się, że kościół został odbudowany przez Jana Krzysztofa Glaubitza. Architekt był notowany w Wilnie od 1737 r., kiedy to jako *magister murarius* pracował przy rekonstrukcji kaplicy św. Barbary przy kościele pw. św. Jana. Jego pierwszą poważniejszą realizacją miała być odbudowa zboru przy ul. Niemieckiej (1739–1743) po pożarze, który strawił też zabudowania benedyktynek. Od tego momentu rozpoczęła się kariera Glaubitza, jako wziętego architekta wileńskiego połowy wieku XVIII.

prace architektoniczne ukończono do 1742 r., bowiem w tym właśnie roku kładziono

Badacze, zauważając problem związany z równoległe prowadzonymi pracami i przy zborze, i przy kościele pw. św. Katarzyny, proponują przesunięcie daty rozpoczęcia przebudowy świątyni benedyktynek na rok 1741. Przeczy temu jednak kontrakt z Glaubitzem na fasadę, w którym jest mowa o ukończonych pracach przy kościele. Biorąc pod uwagę fakt, że jego odbudowa była prowadzona równoległe do prac przy zborze luterańskim, należałoby postawić dwa pytania: o ich zakres oraz o autorstwo. Zob. np. S. Lorentz, dz. cyt., s. 2–3, 9; *Lietuvos architektūros...*, dz. cyt., s. 129; B.R. Vitkauskienė, dz. cyt., s. 118; M. Karpowicz, *Wileńska odmiana architektury XVIII wieku*, Warszawa 2012, s. 75–76.

dachówkę²⁴. Rok wcześniej, 16 listopada, nowo wybrana księżniczka Joanna Rejtanówna podpisała kontrakt z Janem Krzysztofem Glaubitzem, zgodnie z którym architekt miał „wystawić dwie facjaty, z których jedna ma być ze dwiema wieżami podług abrysu ode mnie danego, i otynkować one, jako też i kościół wszystkich z drugą facjatą, ode mnie wystawioną, których osobliwy deklaruję podać abrys, co będę miał uczynić z dobrym polorem i ze wszystkimi do tego należącymi ozdobami”²⁵. Prace miał rozpocząć wiosną 1742 r., zobowiązując się codziennie doglądać budowy oraz znaleźć wykonawców „towarzyszów Niemców dwóch lub więcej [...]”. A że do tej roboty i mularzów polskich potrzeba, tedy Ich Mość same o tych się starać będą”²⁶. Jednocześnie sprecyzował: „a ponieważ znajduje się w abrysie ode mnie danym mało wiele sztukatori i z figurami, tedy ma być od Ich Mościów na to zaciągnięty osobliwy rzemieślnik”²⁷. Kolejne przekazy archiwalne dowodzą, że do wykonania stiuków został zatrudniony Jan Hede (Hedel, Hedel)²⁸.

24 *Rachunki za prace*, 19 IV–19 VIII 1741 r., ABWil, sygn. C37, 1r–1v; *Księga przychodów i rozchodów, 1706–1777*, ABWil, sygn. C41, s. 9–10. Zob. także D.C. Chodźko, dz. cyt., s. 500.

25 *Umowa z Janem Krzysztofem Glaubitzem*, 16 XI 1741 r., ABWil, sygn. A39, k. 1. Kontrakt jako pierwszy opublikował w 1934 r. Stanisław Dąbrowski, opierając się na dziewiętnastowiecznym odpisie. S. Dąbrowski, *Odbudowa kościoła św. Katarzyny w Wilnie przez architekta Jana Krzysztofa Glaubitza*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 1934, t. 2, nr 3, s. 222–223. W 1937 r. Stanisław Lorentz, korzystając z przechowywanego w klasztorze benedyktynek oryginału, umieścił dokument w aneksie książki o Glaubitzu. S. Lorentz, dz. cyt., s. 39.

26 ABWil, sygn. A39, k. 1v.

27 Tamże.

28 Jan Hede „kunsztu sztukatorskiego i falszmarmuru magister” wykonał stiuki na zewnątrz kaplicy Opatrzności Bożej, a w 1746 r. zobowiązał się do wystawienia w niej ołtarza i wykonania wszelkiej potrzebnej dekoracji. *Umowa z Janem Hedem*, 1746 r., ABWil, sygn. A39, k. 1. Zob. także S. Lorentz, dz. cyt., s. 11–12.

Z przywołanego kontraktu wynika, że w 1741 r. kościół został ukończony²⁹. Brakowało jedynie fasady oraz szczytu ponad prezbiterium, które architekt zobowiązał się wystawić według własnego projektu, już przedstawionego i zaakceptowanego. Prace przy fasadzie w większej części ukończono w 1743 r., o czym świadczy data na metalowych balkonach wież. W roku następnym przykrywano je blachą i wieńczono krzyżami oraz uzupełniano dekorację sztukatorską (il. 1). W tym samym momencie kończono prace nad szczytem prezbiterium (il. 4)³⁰.

Z fundacji Jerzego Wołłowicza Jan Krzysztof Glaubitz przebudował także dostawioną do korpusu kaplicę Opatrzności Bożej. Stało się to po ukończeniu fasady, ale przed 1746 r., kiedy kaplica jest wzmiankowana w aktach wizytacji kościoła³¹. Prace przy snycerskim i malarskim wyposażeniu świątyni postępowały dużo wolniej, co m.in. przyczyniło się do przesunięcia konsekracji świątyni na dzień 7 września 1773 r.³²

29 O tym, że prace dobiegły końca, świadczy umowa zawarta z organmistrzem, który zobowiązał się na Zielone Świątki 1740 r. ukończyć pozytywnie. *Umowa z Gerardem Arendtem*, 1739 r., ABWil, sygn. A39, k. 1.

30 ABWil, sygn. A9, s. 6; *Rejestr przychodów roku 1744 [...] do reperacji kościoła i wszystkich potrzeb kościoła*, ABWil, sygn. C37, k. 3v. Zob. także D.C. Chodźko, dz. cyt., s. 500; S. Lorentz, dz. cyt., s. 10; B.R. Vitkauskienė, dz. cyt., s. 118 (tu informacja, że za całą przebudowę świątyni była odpowiedzialna Joanna Rejtanówna). Zob. także ABWil, sygn. A6, k. 3.

31 Kaplicę w inwentarzu kościoła z 1746 r. określono następująco: „murowana niedawno reperowana”. ABWil, sygn. A6, s. 15. Zob. także ABWil, sygn. A6, s. 16–17, 19.

32 ABWil, sygn. A6, s. 3; LVIA, f. 604 ap. 1 no 3680; S. Lorentz, dz. cyt., s. 10–11, 14–15; B.R. Vitkauskienė, dz. cyt., s. 118; A. Maśliński, *Barok. Apogeum sztuki nowożytnej. Ołtarze*, w: *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, red. tenże, t. 3, Lublin 1995, s. 53; A. Kaladžinskaitė, *Benediktiniškoji ikonografija Vilniaus šv. Kotrynos bažnyčioje*, w: *Benediktiniškoji tradicija...*, dz. cyt., s. 218–219.

W efekcie prowadzonych prac powstała budowla jednonawowa, trójprzęsłowa, z węższym, zamkniętym półkoliście prezbiterium oraz z dwuwieżową fasadą. Do korpusu od strony południowej przylega kaplica Opatrzności Bożej, a niższe prezbiterium ujęto dwukondygnacyjnymi przybudówkami. Wnętrze świątyni podzielono parami kolumn, które kontynuują gurty sklepienia.

FASADA I SZCZYT NAD PREZBITERIUM

Pięciokondygnacyjne i jednoosiowe wieże kościoła ujmują trójosiową i trójkondygnacyjną elewację zachodnią z rozbudowanym szczytem (il. 1). Na jej osi znajduje się portal (il. 3), w którego rozczłonkowanym naczółku wykonano w stiuku dekorację panopliową ze sztandarami, na których przedstawiono herby Rzeczypospolitej (Orzeł i Pogoń). Pośrodku na tle płaszcza heraldycznego znajduje się owalna, metalowa tarcza z podwójnym krzyżem (karawaka)³³. Dekorację na górze i na dole naczółka ujmują stiukowe banderole z inskrypcją: „PRO ECCLESIAE TRUMPHANTI / PUGNAMUS IN MILITANTI”. W trzeciej kondygnacji na osi znajduje się nieregularny, rozciągnięty kartusz, w którym umieszczono metalowy herb Gozdawa ujęty wyobrażeniem dwuwieżowej świątyni i budowli na planie centralnym oraz metalową winną latoroślą (il. 5), która jeszcze na początku

³³ Podczas konserwacji przeprowadzonej po 2000 r. wszystkie metalowe herby zostały przekształcone. Podobna uwaga dotyczy korony rangowej znajdującej się w portalu. Prace konserwatorskie przy świątyni rozpoczęły w 2. poł. lat 80. polskie Pracownie Konserwacji Zabytków (do 1991 r.). Po odzyskaniu niepodległości przez Litwę kuria wileńska nie zdecydowała się na przejęcie obiektu, który oddała władzom miasta. Te zaś na okoliczność ogłoszenia Wilna kulturalną stolicą Europy w 2009 r. przyspieszyły prace zabezpieczające, urządzając w świątyni salę koncertową. Klasztor zajmowany jest przez różne instytucje i firmy, częściowo jest także przekształcony w prywatne mieszkania.

XX w. zastąpiła pierwotne „z blachy lilie i kwiaty”³⁴. Powyżej i poniżej znajduje się metalowy napis: „VINEAE³⁵ MEAE / NEC LILIA DESUNT”. W bocznych osiach ujmujących wielkie okno znajdują się nisze z gipsowymi (pierwotnie snycerskimi) figurami św. Benedykta i św. Scholastyki. Otwory okienne trzeciej kondygnacji wież od frontu zwieńczono herbami Bogoria, a po bokach Gozdawą, ujętymi w stiukowe dekoracje.

Szczyt ponad prezbiterium jest jednokondygnacyjny i trójosiowy, ze zwieńczeniem (il. 4). Na skrajach znalazły się nisze z gipsowymi (pierwotnie snycerskimi) figurami św. Katarzyny oraz św. Romualda³⁶. W zwieńczeniu usytuowano stiukowy herb o tarczy dwudzielnej w słup, gdzie po prawej stronie (heraldycznie)

³⁴ Kształt pierwotnej dekoracji oddaje dokładny opis fasady świątyni autorstwa Dominika C. Chodźki: „Kościół ma dwie facjaty. Większa prócz żelaznych krzyżów na wieżach, ma jeszcze nieco niżej krzyż trzeci, także z żelaznej blachy. Dalej okno blachą pokryte, pod nim herb rodziny Paców (Gozdawa) z obu jego stron, jakby rzeźbą z muru wyrobione wizerunki kościoła i kaplicy Boskiej Opatrzności. Nad niemi z blachy lilie i kwiaty, godła niewinności dziewiczej. Nad temi kwiatami napis: *Vineae meae*, u spodu dokończenie pierwszej myśli: *nec lilia desunt*. Pod tym napisem i rzeźbą okna wielkie kościelne, z innemi trochę opodał, z boku oknami chórowemi. Pod oknem kościelnem armatura z rzeźbą, we środku zaś jej krzyż św. Benedykta *Karawaką* czy też *Karawiką* nazywany. U góry głoskami z blachy żelaznej napis: *Pro Ecclesiae triumphantis*, u spodu dopełnienie tegoż napisu: *pugnamus in militanti*. Obok w głębokich wyżłobieniach, z obu stron posągi: św. Benedykta, patriarchy OO. Benedyktynów i św. Scholastyki, rodzonej siostry świętego. Tu już następują drzwi wielkie z wygodnym i obszernym do kościoła wejściem”. D.C. Chodźko, dz. cyt., s. 482-483. Według Stanisława Lorentza herb Gozdawa był ujęty „w pędy winogron”. S. Lorentz, dz. cyt., s. 13.

³⁵ Inskrypcja po 2000 r. została błędnie zrekonstruowana. Zamiast „vineae” konserwatorzy umieścili napis „vneae”.

³⁶ Drewniane figury św. Benedykta, św. Scholastyki oraz św. Katarzyny znajdują się obecnie w Bażnytnio paveldo muzejus w Wilnie. Rzeźba św. Romualda najprawdopodobniej nie zachowała się.



4. Szczyt nad prezbiterium kościoła pw. św. Katarzyny w Wilnie, 1743 r. Fot. A.S. Czyż

znajduje się Lewart, a po lewej mocno przekształcone wręby³⁷.

TREŚCI IDEOWE FASADY

W 1848 r. inwentaryzator klasztoru napisał, że „kościół ma śliczną facjatę ozdobioną gipsaturą i kolumnadą”³⁸, którą określano także jako „pięknej architektoniki”³⁹. Jej dominantą znaczeniową jest oś środkowa, w której umieszczono herby i inskrypcje, wyznaczające dwa uzupełniające się pola treściowe, związane z wielowymiarową walką prowadzoną dla Kościoła także przez benedyktynki oraz z aluzjami

³⁷ Herb został znacznie przekształcony, co uniemożliwia jego identyfikację. Za pomoc w próbie jego rozpoznania serdecznie dziękuję ks. dr. Pawłowi Dudzińskiemu. Dominik C. Chodźko opisał też szczyt nad prezbiterium: „facjata mniejsza kończy mury kościoła. Po obu jej stronach w ściennych wyżłobieniach, posągi: św. Katarzyny panny i męczenniczki, patronki i św. Romualda, patrona tego miejsca”. D.C. Chodźko, dz. cyt., s. 483.

³⁸ VUB, f. 4-2423, k. 2.

³⁹ ABWil, sygn. A9, s. 3.

wskazującymi na rodzinę Paców, bowiem „kościół i klasztor, który dziś istnieje szczególnie z posagu Panien Pacówien Podkomorzanek W. X. Lit. jest wystawiony”⁴⁰.

Wezwanie z portalu świątyni: „Pro ecclesiae triumphantis pugnamus in militanti” (Dla Kościoła Triumfującego walczymy w [szeregach Kościoła] wojującego), to zachęta, aby podjąć walkę rozgrywaną się na dwóch płaszczyznach: ducha i ciała (il. 3), a jej militarna symbolika oparta jest na przekazie biblijnym, wyrażonym m.in. w Księdze Hioba („Czyż nie do bojowania podobny byt człowieka? Czy nie pędzi on dni jak najemnik?”, Hi 7, 1-2), a przede wszystkim w pismach św. Pawła, który zachęcał: „Weź udział w trudach i przeciwnościach jako do-bry żołnierz Chrystusa Jezusa!” (2 Tm 2, 3).

Teologiczny temat *miles Christianus* znano także w sztukach plastycznych, ale

⁴⁰ VUB, f. 4-2423, k. 2v.

w Rzeczypospolitej podejmowano go przede wszystkim w kaznodziejstwie. Duchowni, rozwijając myśl biblijną św. Pawła, wskazywali na takie duchowe arsenały, jak cnoty teologiczne i kardynalne, ubóstwo, pokorę, skromność, niewinność i świętobliwość życia oraz bojaźń Bożą. Za skuteczną broń uważano sakramenty, a przede wszystkim pokutę i Eucharystię. Orężem były także krzyż i słowo Boże, nie tylko rozważanie Pisma Świętego, ale również słuchanie kazań oraz pobożna lektura⁴¹.

Militarną symbolikę nadawano zmartwychwstaniu Chrystusa i jego zwycięstwu nad szatanem. Stosowano ją także w odniesieniu do Maryi oraz świętych walczących z pokusami⁴². Zgodnie z wezwaniem kaznodziei Michała Horbowskiego: „uważaj jeszcze inszy twój obowiązek, który masz do bronienia Kościoła według sił twoich, jesteś albowiem członkiem Kościoła wojującego [...]. Ma przeciwie nieprzyjaciół oczywistych i skrytych. [...] Biją na nią czarci zjadłością i gniewem, poganie okrucieństwem, heretycy wiarołomstwem i zdradą, apostatowie przeklęctwem i zgorszeniem”⁴³, uważano, że walka toczy się nie tylko na polu duszy.

Dekorację portalu świątyni benedyktynek, gdzie znajduje się wezwanie „Pro ecclesiae triumphanti pugnamus in militanti” oparto na stiukowych panopliach. W kraju targanym najazdami Moskwy i Kozaków, Szwecji, Turków i Tatarów nie była to bynajmniej symboliczna ilustracja niepokoju, których doświadczano. Nadawano im charakter wojen religijnych, uważając, że u podstaw wszelkiej herezji

41 K. Moisan-Jabłońska, *Obrazowanie walki dobra ze złem*, Kraków 2002, s. 307–328, 383, 386.

42 Tamże, s. 29–161, 278–306; I. Słomak, *Militaria w wybranych modlitewnikach XVIII wieku – wobec tradycji emblematycznej*, „Terminus” 2012, t. 14, z. 25, s. 69–73.

43 M. Horbowski, *Rozkaz Chrystusow czyń dobrze, a strzeż się złego...*, Warszawa 1730, s. 83. Zob. tamże, s. 138–142.

leży działalność szatana. Przez umieszczenie herbów państwowych na stiukowych sztandarach portalu zaznaczono, że walka o Kościół odbywa się pod znakami Rzeczypospolitej⁴⁴.

„Przy Kościele świętym katolickim rzymskim wiernie” stanęli też benedyktyni, którzy utwierdzali „w wierze wielu”⁴⁵, co miało być przywilejem danym św. Benedyktowi przez Chrystusa. Herb zakonu, umieszczony w portalu kościoła wileńskiego w odmianie karawaka (typ krzyża patriarchalnego), oparty został na pektorale – jerozolimskim relikwiarzu drzewa Krzyża Świętego z IV w., przechowywanym od XIII stulecia w Santa Cruz de Caravaca w Hiszpanii⁴⁶. Wierzono, że moc relikwii z Santa Cruz de Caravaca ocaliła uczestników soboru trydenckiego przed zarazą w roku 1547. Wówczas krzyż karawaka został uzupełniony o modlitwy Zachariasza (7 krzyżyków) i 18 początkowych liter psalmów i wezwań ku czci krzyża znanych z medalu św. Benedykta, co spowodowało, że krzyż karawaka stał się znakiem przyjmowanym przez klasztory benedyktyńskie jako własny. Przyjęły go także wileńskie benedyktynki, a ksieni Sybilla Pacówna postarała się o rozpropagowanie kultu karawaki⁴⁷. Pod jej auspicjami w 1709 r. wydano litanię oraz

44 J. Chrościcki, *Sztuka i polityka. Funkcje propagandowe sztuki w epoce Wazów 1587–1668*, Warszawa 1983, s. 98–99; K. Moisan-Jabłońska, dz. cyt., s. 241–244, 324–328; I. Słomak, dz. cyt., s. 73.

45 Ch.Z. Zdrowski, *Pektoralik duchowny dla panien zakonnych pod regułą świętego Benedykta żyjących sporządzony od [...] kapłana tegoż zakonu*, Wilno 1681, s. 3.

46 Zaznaczyć także należy, że w świątyni przechowywano relikwie Krzyża Świętego. ABWil, sygn. A6, s. 20.

47 Krzyż karawaka był umieszczony nie tylko w portalu, ale także na jednym z trzech dzwonów (1772) świątyni. Wieńczył ponadto kopułę kaplicy Opatrzności Bożej. Widniały na nim litery: V. R. S. N. C. S. P. R. oraz Oko Opatrzności z napisem „Providente vivimus”. *Dokumenty historyczne*, XVIII–XIX w., inwentarz kościoła z 1848 r., ABWil, sygn. A1, nlb; D.C. Chodźko, dz. cyt., s. 483.

historię medalu św. Benedykta i karawaki w tłumaczeniu ks. Romana Zawadzkiego „Metal na taxie i próbie opatrności boskiej siła waży”. Wydawnictwo to cieszyło się ogromnym zainteresowaniem, stąd wznowiono je w 1745 r., a następnie w 1779 r.

Karawaka w kontekście Opatrzności Bożej postrzegana była jako ochrona przed epidemiami, czarami oraz żywiołami, a także jako znak walki z heretykami⁴⁸. Wojowanie z wrogami Kościoła w przypadku benedyktynek wileńskich odbywało się nie tylko przez modlitwę, ale również przez bardzo konkretne działanie związane z przyjmowaniem do szkoły klasztornej dziewczynek z nawróconych z luteranizmu i kalwinizmu rodzin inflanckich, z których część zostawała później mniszkami⁴⁹.

Wbrew pozorom nie była też obca benedyktynek militarna wizja Kościoła, walcząc bowiem z szatanem na niwie duchowej i intelektualnej, zwracały się do swego prawodawcy „nasz wodzu i hetmanie, ojciec święty Benedykcie”⁵⁰ czy też „hetmanie żołnierstwa świętego [...] wodzu i patriarcho zgromadzenia przedziwnego”⁵¹. Skuteczną bronią przeciw zakusom szatana były dla mniszki nie tylko cnoty. Podobnie jak inni wierni, w modlitwie o dobrą śmierć prosiła, „aby drogiego krzyża [...] chorągiew stanęła przy mnie, przeciwko wszystkim zdraodom szatańskim, jako niedobytą

48 Litery i krzyżyki rozmieszczono na ramionach krzyża i najczęściej występowały w następującym układzie: na górnym poprzecznym ramieniu litery +Z+DIA+BIZ, na dolnym SAR / +Z+, na pionowym +HGF+BFERS. Litery te odczytać można jako zapis błogosławieństwa Zachariasza (pod symbol + wstawiając słowo *crux*): + Z[elus] + D[eus] I[n manus] A[nte] + B[onum] I[nclinabo] Z[elavi] + S[alus] A[bissus] B[eatus] + Z[elus] + H[aeccine] G[uttur] F[actae] + B[eatus] F[actus] R[espice] S[lavis]. J. Kopeć, *Karawaka*, w: *Encyklopedia katolicka KUL*, t. 8, Lublin 2000, s. 779.

49 A.J. Baranowski, dz. cyt., s. 278. Zob. także M. Horbowski, dz. cyt., s. 84.

50 Ch.Z. Zdrowski, dz. cyt., s. 111.

51 Tamże, s. 311.

forteca i chwalebnej śmierci [...] zbroja niezmożona. Gwoździe oraz i włócznia niech mi przybędzie na mocne oręż przeciwko tysiacy zdraodom nieprzyjacielskim”⁵².

Benedyktynki znały także topos walki dla Kościoła. Motyw ten pojawiał się w wizjach trzynastowiecznych mistyczek św. Matyldy z Magdeburga oraz św. Gertrudy z Helfty, którym w wileńskiej świątyni poświęcono usytuowane naprzeciw siebie ołtarze przyłuczne⁵³. Objawienia obu mistyczek, dotyczące Kościoła walczącego i triumfującego, akcentowały przede wszystkim zwycięstwo nad szatanem poprzez czynienie dobra. Św. Gertruda z Helfty podczas jednej z wizji „pojęła, jaką korzyść przynosi wojującemu Kościołowi pobożność wybranych”⁵⁴ oparta na modlitwie prześlągalnej za tych, którzy błędą. Rozważając wagę dobrych uczynków, które porównała do pierścieni z klejnotami na dłoniach Chrystusa, stwierdziła: „ile tylko wsparcia powinien i może okazać Kościół już triumfujący w niebie Kościołowi wojującemu jeszcze na ziemi, tyle udzieli”⁵⁵.

Duchem walki było przepełnione bractwo Opatrzności Bożej, a co za tym idzie także tytuł księgi brackiej: „Arsenał na wszystko opatrzony przeciwko nieprzyjacielowi wszelkim strapionej ojczyzny ochronę i obronę przewidujący bractwo Prowidencji Boskiej [...] dla pewniejszej ochrony i obrony tych czasów w ojczyźnie nieszczęśliwych”⁵⁶. W tytule księgi brackiej

52 *Raj zabaw dusze nabożnej przez s. pannę Gertrudę [...] a teraz przez W. O. Przemysława Prawdzica Domiechowskiego przeora mogińskiego [...] wydany*, Kraków 1649, k. 231.

53 A. Kaladzińska, *Benediktyni i ikonografia...*, dz. cyt., s. 216, 219, 222–223, 225, 231. Zob. także Ch.Z. Zdrowski, dz. cyt., s. 32, 39–40, 88–89, 115–116; J. Gwóźdź, *Religijność...*, dz. cyt., s. 247–249, 258.

54 Św. Gertruda z Helfty, *Zwiastun bożej miłości*, tłum. B. Chądzyńska, E. Kędziorek, wstęp M. Borkowska, Kraków 2001, s. 236 (III, 30, 4).

55 Tamże, s. 325–326 (III, 73, 6).

56 Księga przed II wojną światową znajdowała się w zakrystii. Obecnie uznaje się ją za zaginioną.



5. Fragment dekoracji fasady kościoła pw. św. Katarzyny w Wilnie, 1743 r. Fot. A.S. Czyż

nie tylko zawarto aluzję do aktualnej sytuacji w Rzeczypospolitej targanej kolejną wojną, ale także samego Wilna, które od 1702 r. okupowali Szwedzi, a od 1705 r. Moskale. Benedyktynki zachęcały przy tym, aby w Opatrzności Bożej szukać wsparcia w walce z wrogiem zewnętrznym i wewnętrznym. Jej znak wyobrażono ponad szczytem fasady wraz ze stosownym wezwaniem: „Providente vivimus”. Oko Opatrzności Bożej umieszczono powyżej otworu, ukształtowanego w szczycie niby otwór strzelniczy, choć takiej funkcji oczywiście nie pełnił, raz jeszcze przypominając o idei walki dla Kościoła – powinności każdego chrześcijanina.

Triumfu Kościoła wierny doświadczał przekraczając próg świątyni, gdzie wyrażał się on poprzez liturgię i paraliturgię w charakterystycznym, rozbudowanym kształcie typowym dla barokowej pobożności, obecnym także u benedyktynek. Uroczystym obchodom świąt i wspomnień świętych, połączonych z procesjami

i adoracją Najświętszego Sakramentu, towarzyszyła muzyka instrumentalna i wokalna, a także dekoracja okolicznościowa⁵⁷. Równie podniosłe obchodzono obłóczyny, konsekracje i konfirmacje ksieni oraz jubileusze tych wydarzeń, które urządzano według określonego wzorca ceremonii religijnej z niezbędnym kazaniem o wyraznie panegirycznych akcentach⁵⁸.

Dopełnieniem treści związanych z walką dla Kościoła jest druga z inskrypcji elewacji frontowej „Vineae meae nec lilia desunt” (W winnicach moich lilii nie brakuje, il. 5), w której także odwołano się do tradycji biblijnej (Pnp 6, 2; Syr 39, 14; Iz 35, 2; Oz 14, 6). Podkreślono w niej niemające zastępy pracujących w winnicach Pańskich, odnosząc ją do wileńskiego konwentu, jako że w drugiej

57 Sybilla Pacówna zapisała w księdze rachunkowej klasztoru: „na struny do chóru rachując co rok złotych dwadzieścia cztery [...]. Panu Gembiczowi za to, że grawał na chórze podczas festów po talarów bitych osiemnaście na rok”. ABWil, sygn. C41, s. 22. Zob. także J. Gwóźdź, *Religijność...*, dz. cyt., s. 255–256, 257.

58 *Lietuvos vienuolynų dailė. Parodos katalogas 1999–2000*, Vilnius 1998, s. 108, 136; J. Gwóźdź, *Religijność...*, dz. cyt., s. 256–257.

kondygnacji umieszczono figury patronów zgromadzenia, św. Benedykta i św. Scholastyki, oraz wyobrażenia kościoła benedyktynek i kaplicy Opatrzności Bożej. W jednym ze swoich widzeń św. Matylda z Magdeburga zapytała Chrystusa: „czymże teraz chcesz omyć serce moje i oczyścić”, na co Zbawiciel odpowiedział: „w miłości boskiego serca mego [...], do którego [św. Matylda – A.S. Cz.] weszła jako do winnicy”. W mistycznej winnicy mniszka zobaczyła nad rzeką „wyniosłe latorośle”, czyli tych „którzy światem z kwieciami swoim wzgardzili”⁵⁹.

Klasztor to nic innego, jak „ziemski raj”⁶⁰, a bogactwo powołań w konwencie św. Katarzyny przedstawiono w kontekście Gozdawy, herbu którym pieczętowała się ksieni Sybilla Pacówna. Za jej czasów do wileńskiego klasztoru wstąpiła absolutnie rekordowa ilość 45 nowicjuszek⁶¹. W inskrypcji z fasady kościoła pw. św. Katarzyny mniszki porównano do kwiatów, co było częstym zabiegiem w literaturze monastycznej, jako że pielęgnując liczne cnoty, w tym czystość wyrażaną poprzez tzw. obrzęd konsekracji dziewic, pozostających w oblubieńczej miłości w Bogu, stawały się niczym lilie⁶². Chrystus, powołując św. Gertrudę z Helfty, „umieścił

59 *Zwierciadło duchowej łaski to jest dziwne, cudownej pannie [...] Mechtildzie [...] objawienia [...] z przydatkiem o żywocie i śmierci Giertrudy [...] przez w. x. Jakuba Gawatha przetłumaczone...*, Lwów 1645, s. 146–147. Zob. także *Spiritualis gratiae libri quinque seu mirabiles revelationes [...] Mechtildi virgini...*, Kraków 1639, s. 128–129.

60 *Raj zabaw dusze...*, dz. cyt., k. 9.

61 Dość powiedzieć, że jej poprzedniczka ksieni Scholastyka Gałęcka przyjęła do klasztoru 34 panny. VUB, f. 3–243. Zob. także R. Witkowski, dz. cyt., s. 351–352.

62 S. Gertrudis [...] *insinuationum divinae pietatis exercitia pia et rara...*, Paris 1664, s. 23; M. Borkowska, *Słownik mniszek...*, dz. cyt., s. 15; S. Kobiela, *Florarium christianum. Symbolika roślin – chrześcijańska starożytność i średniowiecze*, Kraków 2006, s. 236. Zob. także M. Horbowski, dz. cyt., s. 49–54; J. Gwóźdź, *Religijność...*, dz. cyt., s. 241–245.

ją łaskawie niczym śnieżnobiałą lilię zasadzoną wśród grząd balsamicznych w ogrodzie swego Kościoła, tzn. w zgromadzeniu sprawiedliwych”⁶³. Symbolika taka była bliska benedyktyńkom wileńskim, o czym świadczą słowa skierowane do poprzedniczki Pacówny – Scholastyki Gałęckiej: „Szczepiąc bowiem obserwę i cnoty rozliczne Zwabiła Jezusowi osób grono liczne”⁶⁴.

Benedyktynki podczas ślubów przyrzekały: *stabilitas loci, conversio morum* i *oboedientia* (stałość miejsca, nawrócenie obyczajów oraz posłuszeństwo), co przekładało się na codzienną realizację hasła *ora et labora*, stając się podstawą ich duchowej walki⁶⁵. Wzorami życia klasztorowego były dla nich nie tylko wspomniane już postacie św. Benedykta i św. Scholastyki, ale także św. Romuald i św. Katarzyna, których figury umieszczono nad szczytem prezbiterium (il. 4). Ołtarze dedykowane świętym związanym z benedyktyńską tradycją znalazły się we wnętrzu świątyni. Pielęgnującej czystość św. Katarzynie, nazywanej z powodu swego męczeństwa „mężną heroinią”⁶⁶, poświęcono ołtarz główny. Zaprezentowano w nim obraz *Mistyczne zaślubiny* pędzla Szymona Czechowicza, jako że zgodnie z wezwaniem litanii z modlitewnika benedyktynek była „zraniona miłością boską”⁶⁷, ilustrując ponadmysłowy związek z Chrystusem jako oblubieńcem każdej mniszki⁶⁸.

63 Św. Gertruda z Helfty, dz. cyt., s. 39 (I, 1, 1).

64 VUB, f. 3–243, k. 3.

65 Ch.Z. Zdrowski, dz. cyt., s. 501. Zob. także K. Moisan-Jabłońska, dz. cyt., s. 165, 352; J. Gwóźdź, *Benedyktynka...*, dz. cyt., s. 155.

66 Ks. Romuald Wojniłowicz na koniec kazania poświęconego świętej męczennicy zwrócił się do słuchacza/czytelnika: „Przy konkluzji nie zawadzi pomyśleć, jaki też z ciebie katoliku Chrystusowej milicji rycerz?”. R. Wojniłowicz, *Kazania święteczne na cały rok...*, Nieśwież 1756, s. 98, 432.

67 *Raj zabaw dusze...*, dz. cyt., k. 88. Zob. także S. Gertrudis..., dz. cyt., s. 60.

68 Benedyktyni za członkinię swojego zgromadzenia

Notatki do historii klasztoru, do 1939 r., ABWil, sygn. E3, k. luźna.

Jednak lilie z inskrypcji i dekoracji fasady to także „Liliaci”, jak mówili sami o sobie Pacowie, a więc także Pacówny, których nie brakło wśród wileńskich zakonnic. Do czasów ksieni „Liliatki” – Sybilli i jej siostry Anny, życie dla Chrystusa w wileńskim klasztorze prowadziła ich ciotka Zofia (w zakonie Justyna, ok. 1610 – po 1648)⁶⁹. Sama Sybilla Pacówna przyjęła do wspólnoty swoje cztery krewne – dwie Pacówny i dwie

uważali także św. Katarzynę „przedziwnej w powołaniu i doskonałości, w przykładach i cudach” (Ch.Z. Zdrowski, dz. cyt., s. 30). *Zwierciadło duchowej łaski...*, dz. cyt., s. 122–123; Ch.Z. Zdrowski, dz. cyt., s. 26–27, 41, 115; A. Kaladżinskaitė, *Benediktiniškoji ikonografija...*, dz. cyt., s. 216, 221–226.

⁶⁹ Dziewczyna wstąpiła do klasztoru wileńskiego, zresztą nie do końca z własnej woli, ok. 1621 r. Była córką Piotra Paca i jego pierwszej żony Jadwigi z Zawiszów. Nie chciał jej w domu ojciec, siłą wypychając do klasztoru, do którego wstępu broniły mniszki, ponieważ „sna jest słabego zdrowia i płci subtelnej”. Dzięki perswazji biskupa Eustachego Wołłowicza („i takim by potrzeba zbawienia dusznego”) oraz skromnemu posagowi „złotych trzy tysiące” (List biskupa do ksieni Marianny Kuczkowskiej, 26 V 1622 r. Cyt. za M. Borkowska, *Problemy siedemnastowiecznych...*, dz. cyt., s. 284–285), nie do pogardzenia w trudnej sytuacji finansowej zakonnic, dziewczyna została przez nie przyjęta. Nie do końca jasna jest sytuacja Teodory Zofii z Tryznów (zm. po 1695), żony Mikołaja Stefana Paca, który po kilkunastu latach wspólnego pożycia 10 IX 1669 r. uzyskał od niej akt zwalniający z przysięgi małżeńskiej i 1 VII następnego roku otrzymał niższe święcenia kapłańskie, by następnie przyjąć sakrę biskupią. Dziewiętnastowieczni badacze uważali, że kobieta wstąpiła do benedyktynek wileńskich, ale nie odnotowują jej spisy zakonnic. A.S. Czyż, *Fundacje artystyczne rodziny Paców: Stefana, Krzysztofa Zygmunta i Mikołaja Stefana Paców. „Lilium bonae spei ab antiquitate consecratum”*, Warszawa 2016, s. 386–387. Zob. także J. Wolff, dz. cyt., s. 174, 178, 184; M. Borkowska, *Leksykon zakonnic...*, dz. cyt., s. 126 (tu błędna informacja, że Zofia Pacówna była córką Elżbiety z Szemiotów, drugiej żony wojewody trockiego). Warto także dodać, że do benedyktynek nieświeńskich wstąpiła Elżbieta (Placyda, ok. 1625–1671), córka Samuela Paca i Petroneli z Tryznów, którą w 1658 r. wybrano ksienią. Nowicjat rozpoczęła 29 VI 1639 r. Profesję złożyła 25 VIII 1641 r. Jako ksieni zajmowała się przede wszystkim zabezpieczaniem bytu po czasach „potopu”. J. Wolff, dz. cyt., s. 99; M. Borkowska, *Słownik polskich księń...*, dz. cyt., s. 112; też, *Leksykon zakonnic...*, dz. cyt., s. 93, 136.

Wołłowiczówny. Były to córki Krzysztofa Konstantego i jego drugiej żony Barbary z Ogińskich – Anna (w zakonie Jozafata, zm. 1769) oraz Brygida (w zakonie Joanna, zm. 1761). Anna wstąpiła do klasztoru ok. 1735 r., zostając z czasem mistrzynią nowicjatu, a Brygida przed 1738 r., składając profesję 29 września 1739 r.⁷⁰ Wołłowiczówny: Franciszka (w zakonie Anna, ok. 1712–1791) i Petronela Ludgarda (w zakonie Marianna, zm. 1774) były córkami Anny z Paców i referendarza litewskiego Wincentego Piotra. Starsza z nich w 1760 r. została wybrana ksienią⁷¹.

Herb Gozdawa ujmowały nie tylko „lilie i kwiaty, godła niewinności dziewiczej”⁷², ale i zachowane do dziś wyobrażenia dwuwieżowej świątyni i kaplicy na planie centralnym, co najpewniej jest dosłowną ilustracją zakresu fundacji Paców i blisko z nimi spokrewnionych Wołłowiczów. Gozdawa pojawiła się nie tylko w fasadzie, ale także w bocznych elewacjach obu wież. Bogorię umieszczono w elewacjach frontowych wież oraz nad oknem kaplicy Opatrzności Bożej. Innych darczyńców benedyktynek upamiętniły herby umieszczone w szczycie nad prezbiterium.

KOŚCIÓŁ PW. ŚW. KATARZYNY NA TLE BUDOWNICTWA SAKRALNEGO W WILNIE

Do początku lat 90. XVII stulecia w stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego istniały cztery klasztory żeńskie. Najstarszy z nich, bernardynek, założony został w 1495 r. przez Barbarę Radziwiłłównę i Annę Olechnowiczównę na Zarzeczu.

⁷⁰ Obie wniosły dość pokaźny majątek, otrzymując od rodziców każda po 6 tysięcy złotych. J. Wolff, dz. cyt., s. 299; A. Link-Lenczowski, *Pac Krzysztof Konstanty, w: Polski słownik biograficzny*, t. 24, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 718; M. Borkowska, *Leksykon zakonnic...*, dz. cyt., s. 136.

⁷¹ M. Borkowska, *Słownik mniszek...*, dz. cyt., s. 122; też, *Leksykon zakonnic...*, dz. cyt., s. 135.

⁷² D.C. Chodźko, dz. cyt., s. 483.

Stamtąd część mniszek przeszła w 1594 r. do klasztoru Michała Archanioła, który powstał z inicjatywy Lwa Sapiehy. Najpóźniej w 1618 r. w mieście pojawiły się benedyktynki, a dwadzieścia lat później Stefan Pac sprowadził do Wilna karmelitanki bose⁷³.

Bernardynki zaręczne nie miały swojej świątyni. Kościół pw. Michała Archanioła wzniesiono do 1625 r. Murowaną świątynię karmelitanek bosych ukończono na początku lat 80. XVII w. i konsekrowano w 1692 r., 11 lat przed analogiczną uroczystością u benedyktynek. Wymienione budowle były skromne, jednonawowe, przy tym świątynia karmelitanek bosych miała transept, a fasada bernardynek świętomichalskich była dwuwieżowa. Największe zabudowania klasztorne wznoszone od ok. 1700 r. posiadały benedyktynki. One także dysponowały największym uposażeniem, a od rządów ksieni Sybilli Pacówny pretendowały do tytułu najważniejszego żeńskiego klasztoru nie tylko w Wilnie, ale w całym Wielkim Księstwie Litewskim.

Między wileńskimi żeńskimi zakonami istniała swoista równowaga. Każdy z klasztorów miał odrębny charyzmat i grono skupionych wokół niego osób wywodzących się z różnych grup społecznych. Ta religijna mapa zmieniała się wraz ze sprowadzeniem w 1694 r. wizytek, które podobnie jak benedyktynki zajmowały się wychowaniem i kształceniem dziewcząt z najwyższych warstw społecznych⁷⁴. Do ich przyklasztornej szkoły szybko zaczęły wstępować posażne panny, takie jak Eleonora Pacówna (1676–1733), córka spadkobiercy kanclerza litewskiego Krzysztofa Zygmunta – Mikołaja Andrzeja, i jego pierwszej żony – Felicyty Maksymiliany Trautmansdorf.

⁷³ Ok. 1655 r. bezskutecznie próbowano osadzić w mieście brygidki.

⁷⁴ Szkołę przyklasztorną w Wilnie prowadziły jedynie benedyktynki i bernardynki świętomichalskie. Te ostatnie przyjmowały przede wszystkim dziewczynki z rodzin szlacheckich.

Po skończonych naukach 2 lipca 1699 r. młoda magnatka wstąpiła do nowicjatu, a profesję jako Eleonora Maria złożyła rok później⁷⁵.

Inicjatywa sprowadzenia do Wilna wizytek wyszła od biskupa Konstantego Kazimierza Brzostowskiego, który pozyskał wsparcie Augusta II Mocnego, a także Anny z Waszkietów Karasiowej, burmistrzowej wileńskiej, po drugim mężu, sekretarzu królewskim de Seelst. W 1717 r. zakonnicom wzniesiono murowaną kaplicę, a budowę kościoła na oryginalnym planie krzyża greckiego rozpoczęto w 1729 r. Jego konsekracja miała miejsce w 1756 r.

Przebudowa kościoła pw. św. Katarzyny po pożarze w roku 1737 oraz wzniesienie dwuwieżowej fasady ozdobionej bogatą oprawą stiukową, odwołującą się do idei Kościoła walczącego powiązanej z tradycją benedyktyńską, ze wskazaniem na liczne powołania w klasztorze i na jego magnackich protektorów, były odpowiedzią na aktywność nowego zgromadzenia na terenie Wilna. Benedyktynki przekuły swoje ambicje w dekorację fasady, nadając jej wyjątkowy kształt dzięki rzeźbie figuralnej i ornamentальной, herbom oraz inskrypcjom. Wbrew pozorom w stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego taki program dekoracji fasad kościelnych pojawia się jedynie w świątyniach: karmelitów bosych pw. św. Teresy (rzeźba figuralna i ornamentальная, herby) fundacji Stefana Paca z 1633 r., trynitarzy pw. Pana Jezusa wznoszonym od 1696 r. (rzeźba figuralna i ornamentальная, herb) na Antokolu z inicjatywy Kazimierza Jana Sapiehy, a przede wszystkim w świątyni kanoników regularnych laterańskich (rzeźba figuralna i ornamentальная, herb, inskrypcja), ufundowanej w 1666 r. przez wujka Sybilli Pacówny, hetmana wielkiego litewskiego i wojewodę wileńskiego Michała Kazimierza Paca.

⁷⁵ J. Wolff, dz. cyt., s. 240–241; M. Borkowska, *Leksykon zakonnic...*, dz. cyt., s. 179 (tu błędna data urodzin, tj. ok. 1677 r.).

Sybilla Pacówna młodszego brata swe-
go ojca znała dobrze nie tylko ze względu na
bliskie więzi rodzinne, ale i miejsce, jakie zaj-
mował w hierarchii rodu. Zapewne nie raz
w towarzystwie rodziców nawiedzała ko-
ściół pw. śś. Piotra i Pawła na Antokolu
w Wilnie, wotum za wyzwolenie Litwy i jej
stolicy spod okupacji moskiewskiej, w któ-
rym symbolika militarna była obecna w od-
niesieniu przede wszystkim do hetmana⁷⁶.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że de-
koracja fasady kościoła pw. św. Katarzyny
wiąże się z Sybillą Pacówną, która nie tylko
zadbała o wyeksponowanie treści benedyk-
tyńskich, ale również postarała się o podkre-
ślenie znaczenia swojego rodu dla Kościoła
oraz dla klasztoru, którego była ksienią. Nie
przeszkadza przy tym fakt, że zmarła ona
przed rozpoczęciem budowy i dekoracji fasa-
dy. Umowę z Janem Krzysztofem Glaubitzem
podpisała nowa ksieni, siedem miesięcy po
śmierci Sybilli Pacówny. W kontrakcie wy-
raźnie jednak zaznaczono, że plan już po-
wstał i został zaakceptowany. Realizację uło-
żonego przez Pacównę programu ideowego
fasady, swoistego testamentu ksieni, wiernie
nadzorowała jej następczyni, której herbu
Rejtan na próżno szukać w kościele.

PODSUMOWANIE

Budowę olbrzymiego zespołu archi-
tektonicznego, wznoszonego dzięki fundu-
szom Feliksa Jana Paca, kierowała początko-
wo ksieni Scholastyka Gałęcka. Po niej rządy
przejęła Sybilla Pacówna, która – wykorzy-
stując zniszczenia po pożarze z 1737 r. –
zdecydowała się nadać świątyni odpowied-
ni splendor także w kontekście religijno-
artystycznej konkurencji z nowo sprowadzo-
nymi do Wilna wizytkami. Jako córka
fundatora klasztoru, mając ku temu pełne
prawo, postarała się, by poprzez

odpowiednią dekorację fasady świątyni nie
tylko wskazać na charyzmat benedyktyń-
ski, połączony z potrydencką wizją Kościoła
walczącego, ale także upamiętnić swój ród.

Aktywność budowlana benedykty-
nek przypadła na ożywienie inicjatyw ar-
tystycznych w Wilnie i wpisała się w nurt
baroku wileńskiego jako jeden z najwcze-
śniejszych jego przykładów. Działalność
mniszek, dzierżących po Sybilli Pacównie
pastorał: Joanny Rejtanówny, Anny
Hilzenówny (w zakonie Matyldy, 1746–1760)
i Franciszki Wołłowiczówny, w tym uwaga
poświęcana wystrojowi i wyposażeniu ko-
ścioła, świadczy o tym, że benedyktyнки
nie chciały wyzbyć się ambicji wskazanych
przez córkę fundatora⁷⁷.

⁷⁷ Podczas konserwacji kościoła benedyktynek w 1986 r.
odkryto zamurowaną skrytkę, w której odnaleziono
ogółem 185 przedmiotów, w tym m.in. wyroby złotnicze
i szaty liturgiczne, a także blisko 8 tysięcy ksiąg.
Najstarsze z naczyń liturgicznych pochodzą z ok. 1620 r.,
a najmłodsze z lat 30. XX w. Gros z nich wykonano po
połowie XVIII w. Najstarsze szaty liturgiczne są
datowane na 2. poł. XVIII w. Obiekty te znajdują się
w wileńskich instytucjach: Lietuvos dailės muziejus oraz
Lietuvos nacionalinė biblioteka. *Lietuvos vienuolynų
dailė...*, dz. cyt., s. 34–40, 101–108, 127, 130–143;
A. Pacevičius, *Knygų ženklai ir ego-dokumentai senosios
Lietuvos benediktinių vienuolynų bibliotekose*,
w: *Benediktiniškoji tradicija...*, dz. cyt., s. 165–178. Upadek
klasztoru rozpoczął się wraz z represjami po powstaniu
styczniowym, kiedy to carat zamknął w 1865 r. nowicjat,
organizując w obszernych gmachach dom zbiorczy dla
wszystkich wileńskich zakonnic. Ukazu tolerancyjnego
w 1905 r. doczekało pięć benedyktynek. W 1910 r. ze
Staniątek przybyło kilka profesek i ponownie otwarto
nowicjat. W 1942 r. Niemcy wywieźli wileńskie
zakonnice do więzienia na Łukiszkach. Zwolniono je po
dwóch miesiącach, nakazując rozproszenie i zdjęcie
habitów. W sierpniu 1944 r. zakonnic powróciły do
klasztoru i zajęły te pomieszczenia, które pozostały
niezamieszkałe. W 1946 r. 18 zakonnic wyjechało do
Polski, a kolejnych 18 pozostało w Wilnie. W lipcu 1948 r.
wileńskie benedyktyнки zostały wywiezione do obozu
w Czarnym Borze, a kościół pw. św. Katarzyny
zamknięto. Do Wilna benedyktyнки wróciły w paździer-
niku 1948 r. i osiedliły się na Zarzeczu przy ul. Łabędziej 4
(Gulbių g. 4), organizując życie w ukryciu. Ostatnia z nich,
s. Alojza, zmarła w 2000 r. Ostatnia wileńska benedyk-
tynka, która przyjechała do Polski – Ida Malejko, zmarła
w klasztorze w Żarnowcu w 2008 r. M. Borkowska,
Słownik mniszek..., dz. cyt., s. 122.

BETWEEN THE TRADITION OF THE ORDER AND THE TRADITION OF THE FAMILY – IDEOLOGY BEHIND THE FACADE OF THE CHURCH OF ST. CATHERINE IN VILNIUS

ANNA SYLWIA CZYŻ

The Benedictines, who had been brought to
Vilnius between 1616 and 1618, formed
a small and modest community. Thanks to
the generous legacy of Feliks Jan Pac, in
1692 their situation changed as they could
erect a brick church, which was then con-
secrated in 1703. The generosity of the
Lithuanian chamberlain was not a coin-
cidence; his two daughters, Sybilla and
Anna, the only offspring he left, had joined
the Benedictine Sisters in Vilnius. Sybilla
(Magdalena) Pac, who became an abbess in
1704, was particularly important for the hi-
story of the monastery. Not only did she re-
new the community life, but she also be-
came one of the most important
personalities of the then Vilnius. After the
fire in 1737 Sybilla Pac vigorously started
rebuilding the monastery and the church,
which was completed by her successor,
Joanna Rejtan.

The facade which was then erected
after Johann Christoph Glaubitz's design
was adorned with stucco and metal decora-
tions with a perfectly devised ideological
programme which referred to the tradition
of the order and to the one of the Pac
family.

The facade presented ideals connec-
ted with the Benedictine life, which placed
them among the hints of having to fight at
the level of spirit and body, incorporating
among the military symbols also the need
to fight the enemies of the Church and the
state, and the typical for the Benedictine
spirituality piety connected with the

Caravaca cross and the Divine Providence.
At the same time, it reminded of the
Benedictine vocations comparing nuns to
lilies. This comparison, due to the presence
of the Gozdawa coat-of-arms (double lillie)
and the common nickname of the Pac fa-
mily in the 17th and 18th cc. "the Liliats", co-
uld also apply to their lineage, including the
abbess Sybilla and her services to the mo-
nastery. Exposing founders in such an em-
phatic way was not only the will to immor-
talise them, but was also, together with the
entire architectural and artistic decor of
the church, connected with the need to
counterbalance the new and dynamically
developing Visitation Monastery in Vilnius.
At the same time, the nature of the facade
decoration of the Church of St. Catherine is
in line with other foundations of the Pac fa-
mily: St Theresa's Church and the St Peter
and St Paul Church, and was the last signifi-
cant artistic initiative of the family in the
capital of the Grand Duchy of Lithuania.

SŁOWA KLUCZOWE / KEYWORDS:

Wilno, benedyktyнки, klasztory żeńskie,
Sybilla Pacówna, Feliks Jan Pac, Pacowie,
karawaka, Boża Opatrzność
Vilnius, The Benedictines nuns, female
cloisters, Sybilla Pac, Feliks Jan Pac, the
Pac family, Caravaca cross, the Divine
Providence

⁷⁶ A.S. Czyż, *Kościół świętych Piotra i Pawła na Antokolu
w Wilnie*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2008,
s. 180–189.